

pasje

Kultura & Sztuka & Podróże & Auto & Historia



fot. Studio Bartek Mejr

Bartek Mejr „Polyp”

Porcelana mniej urzekła

Przy projektowaniu ceramiki w komputerze z pewnością nie można poprzestać tylko na modelu 3D i wydrukach. Technologia nie zastąpi ludzkiej ręki – mówi Bartek Mejer, projektant porcelany i wykładowca Wydziału Wzornictwa na warszawskiej ASP



foto: Ela Lempp

ROZMAWIAŁ
MICHAŁ KORSUN

Dekadę temu do polskiego słownika przebojem wdarło się słowo design, które większości kojarzy się z pracą projektantów mody czy samochodów. Skąd zatem u Ciebie fascynacja niszowym kierunkiem, jakim jest projektowanie porcelany?

Barek Mejor: Ceramiką zajmuję się już od przeszło 15 lat. Początki mojej fascynacji porcelaną to roczny staż w pracowni londyńskiego artysty ceramika Daniela Reynoldsa. U Reynoldsa po raz pierwszy zetknąłem się z procesem odlewania w formach gipsowych. Wcześniej głównie toczyłem na kole garncarskim. Porcelana urzekła mnie swoją bielą i przezroczystością; po wypaleniu w wysokiej temperaturze przypominała trochę delikatny papier. Po wykonaniu pierwszych form porcelanowych wiedziałem już, że chcę pracować z tym materiałem i zdałem na wydział projektowania ceramiki Uniwersytetu Bath Spa w zachodniej Anglii.

Jak wygląda proces twórczy współczesnego garncarza, przed którym zamiast koła garncarskiego stoi drukarka 3D?

Prace nad nowym projektem rozpoczynam od opracowania głównej koncepcji. Inspirację czerpię często z procesów lub detali zaobserwowanych w przyrodzie. W ostatniej kolekcji „IceCream” pokazanej właśnie na London Design Week pomysł na kształt pojawił się w trakcie eksperymentów z topieniem brył wosku pszczelego. Topniejące faktury – przypominające rozpuszczające się lody – wymodelowałem następnie przy użyciu programów modelujących i nadałem im kształt lamp. W kolejnym etapie cyfrowy prototyp został wydrukowany na drukarce 3D. Nie poprzestaję jednak na tym wydruku, tylko odlewam jeszcze jeden model w gipsie i nadaję mu ostateczną

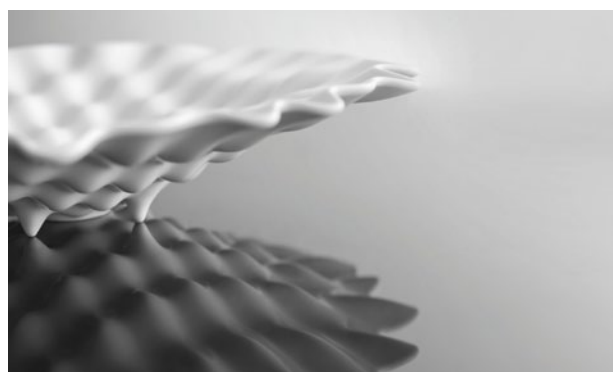
Barek Mejor „Surf” dla Vista Alegre



fol. Mawrzyńc Skoczylas



fol. Vista Alegre



fol. Mawrzyńc Skoczylas

Barek Mejor, „Matrix” dla Vista Alegre (u góry),
„Coral” dla Vista Alegre (poniżej)

formę ręcznie przy użyciu tradycyjnych technik obróbki gipsu. Z gotowego modelu zostaje wykonana forma gipsowa, często wieloczęściowa, z której odlewam ostateczny przedmiot porcelanowy. Porcelana zostaje wypalona w temperaturze 1260 stopni w piecu ceramicznym.

Tradycyjne wyrabianie naczyń z gliny zawiera w sobie spontaniczność, losowość, pewien element błędu, który ociepla finalny efekt. Czy korzystając z programów 3D przy projektowaniu porcelany, nie obawiasz się utraty „ludzkiego dotyku”?

Przy projektowaniu ceramiki w komputerze z pewnością nie można poprzestać tylko na modelu 3D i wydrukach. Na etapie projektowania zawsze przygotowuję makietę papierową, by ocenić właściwą skalę, a po wykonaniu wydruku robię jeszcze jeden model gipsowy i ostateczny kształt dopracowuję już ręcznie, rzeźbiąc w gipsie. Mam dzięki temu okazję do wprowadzenia poprawek – myślę, że technologia nie zastąpi całkowicie ludzkiej ręki. Inni ceramicy pracujący z technologiami cyfrowymi, jak np. Jonathan Keep, wprowadzają element błędu i przypadkowości już na etapie wydruku 3D. Keep opracował algorytmy, które generują niepowtarzające się, organiczne kształty. Dzięki temu każdy obiekt, który drukuje w ceramice na swoich drukarkach różni się od poprzedniego.

Jakie korzyści niesie używanie komputera? Skąd czerpiesz inspiracje przy realizacji oryginalnych projektów?

We własnych pracach staram się znaleźć sposób na wykorzystanie narzędzi cyfrowych w bardziej bezpośredni, rzemieślniczy sposób. Uważam, że programy modelujące oferują nowe możliwości kształtowania form, które trudno byłoby uzyskać bez pomocy komputera, ale jednocześnie czerpię inspirację z przyrody, obserwuję linie pozostawione przez fale na piasku plaży (wazon Guevara), wzory powstałe przy topieniu wosku (lampa Melt) lub faktury raf koralowych (patera Coral).

Czy kształt porcelany stołowej ma wpływ na odbiór smaku potraw?

Kształt talerza jest niejako obramowaniem dla kompozycji, którą tworzy szef kuchni. Ciekawe, jeśli porcelana nawiązuje do dań, które później są na niej serwowane. Producent Vista Alegre stworzył np. całą kolekcję talerzy „Chef's Collection”, każdy z talerzy był projektowany przez innego, znanego kucharza, wielu z nich ma gwiazdki Michelin. Modest Amaro, który jako pierwszy w Polsce został wyróżniony gwiazdką Michelin, zamówił do swojej restauracji serię porcelany z mojej kolekcji „Matrix”.

A propos „Matrix'a”, w jednym z wywiadów przeczytałem, że z tą kolekcją wiązał się problem natury technologicznej...

Podczas wdrażania do produkcji talerz deserowy w czasie wypału niezmiennie pękał w jednym miejscu. Pomimo przygotowanych pięciu wersji, pęknięcia wciąż się pojawiały. Po wielu próbach inżynierowie w fabryce znaleźli miejsce, które powodowało naprężenia. Prace nad wdrożeniem całej kolekcji „Matrix” trwały blisko półtora roku, a kolejne wersje przedmiotów były projektowane przez mnie na miejscu, w fabryce porcelany w Portugalii.

Skoro porcelana w procesie produkcyjnym potrafi być tak kapryśna, czy nie korci cię, by zmienić materiał do tworzenia, np. na taki, który nie wymaga obróbki cieplnej?

Pracuję także w materiale, który nazywa się gips polimerowy. Jest to masa, która przypomina ceramikę, można ją odlewać w formach. Działa jednak na nieco innej zasadzie, gdyż nie trzeba jej wypalać, nie kurczy się i nie deformuje w wypale, dlatego jest odpowiednia do większych form. Wykonałem z niej między innymi instalację ścienną Tectonics, pokazaną na London Architecture Week w 2010 r. Cały czas z nią eksperymentuję i planuję wykorzystać przy produkcji oświetlenia.

Twoja porcelana powoli odrywa się od powierzchni stołu, czego efektem jest projekt wiszącej lampy ceramicznej...

Cyclone to wisząca lampa ceramiczna zaprojektowana dla włoskiej marki oświetleniowej Fabbian. Inspiracją dla opływowego kształtu tej pracy było wyobrażenie masy ceramicznej zastygniętej w powietrzu. Zatrzymany w odpowiednim momencie wir porcelany przy-



fot. Mawrzyńiec Skoczylas

Bartek Mejor, „Quartz” dla Vista Alegre

pomina swoim kształtem odwrócony lej powietrzny, stąd nazwa lampy. Cyclone został po raz pierwszy pokazany na targach designu DMY Berlin 2013 w ramach wystawy Polish Design Focus prezentującej polskie wzornictwo. Został nominowany do głównej nagrody targów i dzięki temu zwrócił uwagę dyrektora artystycznego włoskiej firmy Fabbian, pana Ettore Fabbiana, który zadbał o jej wdrożenie.

W pracach Bartka Mejora dominuje biel. Skąd ta oszczędność kolorystyczna?

Jeszcze ucząc się w Bath, wykonałem całą serię z barwionej porcelany, ale zawsze zależało mi bardziej na wydobyciu form, faktur. Wolałem pracę z porcelaną jako materiałem, który ma wypolerowaną powierzchnię, bardziej szedłem w kierunku tego, jak załamuje się światło. Dlatego kolor w końcu odrzuciłem: wolę skupić się na samym kształcie przedmiotu.

Pracujesz w Polsce, wykonując projekty dla zachodnich marek, m.in. Wedgewood, Vista Alegre. Czy dystans nie przeszkadza we współpracy na odległość?

Oczywiście dystans nie zawsze jest dobry przy pracy nad nowymi projektami. Właśnie projektuję dwie nowe kolekcje z porcelany i kryształu dla producentów w Portugalii; wróciłem z dwutygodniowego pobytu w ich fabrykach, gdzie na miejscu opracowywałem koncepcje przedmiotów. W późniejszym etapie będę nadsyłał rysunki i modele z Polski, ale na pewno jeszcze pojedę do fabryki, gdy dojdzie już do wdrażania kolekcji.

Czym różnią się zachodni producenci od polskich w podejściu do designu?

Na Zachodzie producenci bywają na wielu imprezach targowych, aktywnie szukają nowych kontaktów z projektantami, innowacyjnych pomysłów i nie boją się ryzykować. Sam byłem bardzo zdziwiony, kiedy Vista Alegre, portugalska firma z dwustuletnią tradycją, która jest raczej marką konserwatywną jeśli chodzi o design, chciała produkować moje projekty. W Polsce jest raczej na odwrót, to projektanci muszą szukać producentów. ●



fot. Ester Sagarra

Bartek Mejr „Melt”



fot. Fabbian

Bartek Mejr „Cyclone” dla Fabbian



fot. Studio Bartek Mejr

Bartek Mejr „Red”